

Kraków 03.06.2024

Prof. dr hab. Maria-Jolanta Flis  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
maria.flis@uj.edu.pl

**Recenzja pracy doktorskiej:**

Edyta Barańska *Semiotyczna koncepcja kultury Clifforda Geertza*. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Wydział Filozofii i Socjologii) Instytut Socjologii Lublin 2024 (ss. 275- tekst+bibliografia)

Nauka oferuje luksus stawiania trudnych pytań i poszukiwania dla nich odpowiedzi. Jednakże Nauka stawia tym, którzy mają dość odwagi, by docenić ten luksus, specyficzne wymagania, polegające na umiejętności harmonijnego łączenia eksploracji tej przestrzeni z jednoczesnym jej tworzeniem. Można przyjąć założenie, że nauka jest sztuką rozumienia. Zmiana przedmiotu badań z abstrakcyjnego na realny wymusza uzupełnienie procedury badawczej o obserwację i eksperyment, czego konsekwencją jest konieczność posiłkowania się zawodnym w stosunku do dedukcyjnego wnioskowaniem indukcyjnym przy wyprowadzaniu twierdzeń pochodnych. Należy uściślić, iż określenie nauk empirycznych jako czysto indukcyjne z celem przeciwstawienia ich dedukcyjnym naukom formalnym jest pozbawione podstaw merytorycznych, ponieważ, co dobitnie stwierdził mikrobiolog i filozof nauki Ludwik Fleck (1896-1961) w wydanej w 1935 roku w języku niemieckim książce *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache (Powstanie i rozwój faktu naukowego)*, żeby widzieć trzeba wiedzieć, a zatem bezzałożeniowa obserwacja „jest psychologicznym absurdem i logiczną zabawą” (Fleck 1986:123)

W naukach humanistycznych mamy do czynienia z wieloaspektowością danych tworzących obiekt badania. Najogólniej rzecz ujmując jest nim ujęta w perspektywie kulturotwórczej semiotyczna, czyli znakowa działalność człowieka. Wprawdzie znak jest faktem empirycznym, ale jako nierozzerwalny związek tego, co materialne i niematerialne, czyli formy i treści tylko połowicznie dostępnym bezpośrednio oglądowi. Dlatego też jako obiekt analizy wymaga włączenia na odpowiednim etapie procedury badawczej interpretacji, która jest jedyną ścieżką dostępu do warstwy znaczeniowej i jednocześnie drogą w kierunku osiągnięcia ostatecznego celu badania, jakim jest w przypadku nauk humanistycznych ROZUMIENIE.

Podjęty przez Edytę Barańską temat : „*Semiotyczna koncepcja kultury Clifforda Geertza*” mieści się w obszarze rozważań Ludwika Flecka. We „Wprowadzeniu” znajdujemy taką deklarację: „W pracy spróbuję wyjaśnić, dlaczego kultura i dlaczego właśnie Geertz. Napisano o nim wiele. (...) Nie ma na polskim rynku wydawniczym publikacji, która traktowałaby teorie Geertza w sposób całościowy. W pracy podejmuję się tego wyzwania.

Instytut Socjologii UMCS  
Wpłynęło dn. 29 MAJ 2024  
podpis.....EP.....

(...) Niewiele jednak pisze się o poglądach, które stanowią rdzeń antropologii interpretatywnej, a mianowicie o semiotycznej stronie jego teorii.” To „Wprowadzenie” zawiera kontekst odkrycia i uzasadnienia „Semiotycznej koncepcji kultury Clifforda Geertza”. Liczy 16 stron i zawiera 53 przypisy, które potwierdzają znajomość literatury w tym obszarze Pani Edyty Barańskiej. Podsumowaniem „Wprowadzenia” są słowa J. Aleksandra: „Clifford Geertz jest kluczową postacią: naszkicował on, a faktycznie bezpośrednio zainspirował, mocny program jako podejście socjologii kulturowej. Stało się tak dlatego, gdyż harmonijnie połączył on hermeneutyczną tradycję Diltheya-Webera z tradycją semiotyczno-strukturalną. To, że Geertz potrafił to zrobić w tak elegancki sposób, wynikało w niemałej części z faktu, że został wyszkolony przez najbardziej subtelny teoretyka połowy XX wieku, Talcotta Parsonsa”

Recenzowana praca ma specyficzną strukturę, która umożliwia przystępność i dialogiczność wywodu.

Po obszernym „Wprowadzeniu” mamy rozdział 1. Etnografia kultury ss.19-82, który też ma swoją strukturę. Zaczyna się „Wstępem” a kończy „Autoetnografią”, która ma fundamentalne metodologiczne znaczenie dla całej pracy. Etnografia jest tutaj rozumiana jako sposób poznawania kultury *poprzez* tekst i w tekście, który jest traktowany jako nośnik kultury. Współcześnie dominuje w etnografii pisanie o sobie i własnych przeżyciach. Etnografia jako literatura wykracza bowiem poza ograniczenia i trudności związane z procesem badawczym; operacje semiotyczne są niezależne od przypadkowych okoliczności badań empirycznych. Pani Edyta Barańska stwierdza, że „Autorom przyświeca cel zbudowania lepszej procedury badawczej i metody, która byłaby wrażliwa i otwarta na nową rzeczywistość społeczną. (...) Piszą oni zatem o tej nowej etnografii jako formie pisania tekstu, w którym dochodzi do poznawania i doświadczenia ludzkich emocji. Dlatego w tym podrozdziale rozdziału 1 Pani Barańska szczegółowo prezentuje treść książki P. Rabinowa *Refleksje na temat badań terenowych w Maroku*”, w której ważną rolę odgrywa płaszczyzna etyczna – relacja antropologa z informatorami. Ta problematyka ma swoje odzwierciedlenie w polskiej socjologii jakościowej (Patrz: *Qualitative Sociology Review 2024 Volume XX Issue 1*). W kontekście rozważań „autoetnografii”, w recenzowanej pracy brakuje odniesienia do kwestii obiektywności poznania socjologicznego, czyli odpowiedzi na pytanie: „jak koncepcje rozumienia – racjonalności – łączą się z ideą odkrywania prawdy i jakim podlegają rygorom metodologicznym?”

Rozdział 2. Semiotyka kultury też ma Wstęp, w którym Autorka pisze: „Spróbuję tu odpowiedzieć na pytanie, czy znaczenie jest tą kategorią kultury, która decyduje o jej publicznym, zjawiskowym i społecznym charakterze, a jeśli tak to dlaczego. (...) W tym miejscu pracy pokażę, że etnografia jest semiotyczna. Realizacja tych postanowień jest erudycyjna i perfekcyjna. Rdzeń całej konstrukcji stanowi rozdział 3. Teoria kultury Geertza, który we 1. Wstępie zawiera takie stwierdzenia: „Geertz formułował tu swoją podstawową tezę, że kultura jest publiczna. (...). Jego teoria jest pytaniem o *znaczenie*. Znaczenie nie jest czymś ukrytym. Jest *przysłonięte*, bo w społeczeństwie – przybiera ono postać symboliczną. (...) W tym miejscu pracy chcę pokazać w jaki sposób etnografia i semiotyka uzupełniają się się tworząc całość. I tak jak we wcześniejszych rozdziałach robi to erudycyjnie i perfekcyjnie. Rozdział 4. Retoryka kultury ma tę samą strukturę co wcześniejsze. We Wstępie czytamy, że: „W tym punkcie przedstawiona zostanie kultura w postaci, do jakiej doprowadziła ją wspólnymi siłami semiotyka wraz z hermeneutyką. Semiotyczna teoria jest w rezultacie performatyką kultury. (...) Geertz tworzy nie tyle więc antropologię interpretatywną, co antropologię retoryczną. Jego semiotyczna teoria kultury przybiera bowiem kształt retoryki kultury. Kultura jest retoryczna, ponieważ znaczenie, główna składowa kultury jest retoryczne. W antropologii nie chodzi o naprawianie świata, o moralizatorski ton, i głoszenie

prawdy. Chodzi o zmianę sposobu myślenia. Zadaniem antropologii jest budowanie nowej teorii kultury”.

Pracę zamyka Zakończenie, w którym czytamy: „Celem pracy było pokazanie sposobu, w jaki Geertz rozumie społeczny fenomen kultury, oraz odpowiedź na pytanie: dlaczego kultura ostatecznie przyjmuje w teorii Geertza, postać retoryki. Semiotyka kultury jest tu retoryką kultury”.

Dodałabym do przemyśleń Autorki pogląd Manuela Castellsa, że wartość teorii wynika przede wszystkim z jej zdolności do prowokowania i strukturyzowania badań empirycznych. Teoria dostarcza rusztowania, nadającego kształt badaniom empirycznym, które jednak usuwa się, gdy tylko badania są- jak się wydaje- stanąć na własnych nogach. W „*Wiek informacji*” pisał: „największe nadzieje na zrozumienie społeczeństwa należy wiązać z bardziej cierpliwym podejściem do gromadzenia informacji i budowania teorii”. A w obliczu niezgodności między obserwowaną rzeczywistością a teorią należy zawsze zmieniać teorię, zamiast „reinterpretować” rzeczywistość tak by do niej pasowała, a to oznacza nieustanne korygowanie pojęć.

**Podsumowując**, recenzowana praca tworzy spójną całość. Analiza literatury przedmiotu jest swoistą dyskusją z pracami innych autorów prowadzoną z punktu widzenia własnego tematu a jednocześnie z zakotwiczeniem go w ponowoczesnym świecie zmian i przeobrażeń. Kultura okazuje się fundamentem i warunkiem rozwoju bogatej i żywej tkanki społecznej, a także tworzywem pełnej i twórczej osobowości członków społeczeństwa. Kultura to nie zbiór imponderabiliów, ale podstawowy wyznacznik stanu społeczeństwa.

Przedstawiona praca z pewnością spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

**Wnoszę o dopuszczenie mgr Edyty Barańskiej do kolejnego etapu przewidzianego w procedurze postępowania doktorskiego.**

J. Flis